

*Sygn. akt II C 759/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T. (1) i A. T. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od M. T. (1) i A. T. (1) solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 sierpnia 2017 r. /koperta k. 136/, powodowie A. T. (1) i M. T. (1) wnieśli o zasądzenie solidarnie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 101 409,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazali, że 6 sierpnia 2009 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF na kwotę 752 000 zł w celu finansowania budowy budynku mieszkalnego. Wskazali, że kwota kredytu została wypłacona w transzach, przy czym wypłaty nastąpiły w PLN i to kwoty w PLN były przeliczane na CHF. Podnieśli, że w dacie zawierania umowy powodowie nie znali harmonogramu spłat, nie załączono również regulaminu. Zdaniem powodów przedmiotowa umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne dotyczące waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty do waluty CHF, tj. § 7 ust 1 i § 10 ust 5 umowy. Wobec braku związania powodów abuzywnymi klauzulami, powodowie są zobowiązani do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie kredytu terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie kredytu. Kwoty pobierane przez pozwanego od powodów oraz rozliczone przez pozwanego przy uwzględnieniu abuzywnego mechanizmu stanowią nadwyżkę. Skoro postanowienia umowy kredytu dot. mechanizmu indeksacji nie wiążą powodów, pozwany na podstawie tychże postanowień pobrał zawyżone świadczenie bez podstawy prawnej, a powodom przysługuje prawo do żądania ich zwrotu na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. (pозew k. 4-33).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany wskazał, że powodowie jeszcze przed zawarciem umowy mogli zapoznać się z zasadami wyznaczania kursów kupna i sprzedaży oraz spreadu

walutowego. Mogli również wybrać spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji od dnia spłaty pierwszej raty bez korzystania z usług kantorowych banku. Pozwany zaprzeczył by postanowienia § 7 ust 1 i § 10 ust 5 umowy były abuzywne. W regulaminie wiążącym powodów są wskazane sposoby wyznaczania kursów walut obcych i spreadu. Pozwany zakwestionował założenia i metodologię obliczeń według których powodowie wyliczyli dochodzone roszczenia. Nadto podniósł, że powodowie jeszcze przed wypłatą wszystkich transz, tj. od listopada 2011 r. rozpoczęli spłatę kredytu bezpośrednio w CHF. Pozwany wskazał, że gdyby powodowie zdecydowali się na ofertę kredytu złotowego, to do zawarcia aneksu zapłaciliby kwotę 62 331,74 zł, to jest o 16 805,01 zł niż przy kredycie im udzielonym. Po zawarciu aneksu powodowie samodzielnie nabywali CHF więc trudno dokonać takich wyliczeń (odpowiedź na pozew – k. 149-172).

Pismem z dnia 14 lutego 2019 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przedstawił swoje stanowisko w sprawie (k. 319-330).

Pismem z dnia 15 lutego 2019 r. Rzecznik Finansowy przedstawił swoje stanowisko w sprawie (k. 332-394).

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W 2000 r. powodowie zaciągnęli kredyt walutowy w Euro w (...) na zakup nieruchomości. Powodowie zaciągnęli ten kredyt w Euro, gdyż jego koszty były niższe niż kredytu złotówkowego. Kredyt ten został spłacony w 2009 r. Mieszkanie, które zostało zakupione dzięki środkom uzyskanym z kredytu zostało przepisane na dzieci powodów ( przesłuchanie powódki k. 399, przesłuchanie powoda k.399-402).

W 2007 r. powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu na zakup działki pod przyszłą budowę domu. Za pośrednictwem pracownika (...) powodowie dokonali rozpoznania rynku w zakresie kredytów i uzyskali informację, że najtańszym kredytem jest kredyt w CHF. W dniu 14 sierpnia 2007 r. M. T. (1) i A. T. (1) zawarli z (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...) (przesłuchanie powoda k.399-402).

W 2009 r. powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kolejnego kredytu w celu uzyskania środków przeznaczonych na budowę domu przy ul. (...). Ponownie skorzystali z usług pracownika (...), który doradzał im przy kredycie z 2007 r. Pracownik (...) przedstawił powodom propozycję kredytową z dwóch banków: (...) i (...). Jednocześnie wskazał, że uzyskanie kredytu w innym banku niż (...) może być trudniejsze z uwagi na to, że w księdze wieczystej dotyczącej działki na której powodowie planowali budowę domu, była wpisana hipoteka na rzecz (...) (w związku z kredytem 2007 r.). Z uwagi na to oraz ze względu na to, że procedury w (...) mogły trwać długo powodowie zdecydowali się na skorzystanie z oferty z (...). Pracownik (...) przedstawiał powodom informację na temat ryzyka walutowego, wskazywał, że oferta w CHF jest najkorzystniejsza. Powodowie nie dopytywali w jaki sposób będzie ustalany kurs waluty ( przesłuchanie powoda k.399-402).

W dniu 16 kwietnia 2009 r. A. T. (1) i M. T. (2) złożyli do (...) S.A. wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego na budowę domu przy ul. (...) w M., wnioskując o udzielenie kredytu w wysokości 795 085 zł, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, USD, CHF, Euro, GBP. Okres kredytowania powodowie określili na 480 miesięcy, a wariant spłat – równe raty.

A. T. (1) w chwili składania wniosku był inżynierem projektantem, a jego miesięczne dochody wynosiły (...) netto. Powód od 2000 r. zarabia w euro. Powódka A. T. (2) była tłumaczką. Powodowie posiadali oszczędności w kwocie (...), a wartość posiadanych nieruchomości wynosiła (...). Uprzednio powodowie mieli zaciągnięty kredyt w (...) na 10 lat w kwocie 150 000 Euro (na dzień składania wniosku kredytowego z 2009 r. zadłużenie wynosiło 45 000 Euro). Ponadto posiadali kredyt w (...) zaciągnięty na 30 lat, waloryzowany do CHF, gdzie kwota przyznana wynosiła 310 000 zł, a aktualna wysokość zadłużenia wynosiła 400 000 zł. Ponadto powodowie posiadali kartę kredytową w (...). We wniosku kredytowym powodowie złożyli oświadczenie (punkt IX wniosku) oświadczam, że zostałem poinformowany przez pracownika (...) SA/(...) o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty

kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia tego rodzaju ryzyka, związanego z wybranym przez mnie produktem kredytowym. Pracownik (...) SA poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości raty kredytu. Ponadto oświadczyli, że wnioskując o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej pracownik (...) SA/(...) przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz spreadu walutowego spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Pracownik (...) / (...) poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego, zmiany stopy procentowej oraz spreadu walutowego, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Jestem świadomy ponoszeniu obu rodzajów ryzyk związanych w wybranym przeze mnie produktem kredytowym ( wniosek kredytowy k. 185-189, przesłuchanie powoda k.399-402).

W dniu 3 sierpnia 2009 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową dot. wniosku kredytowego powodów. Wskazano, że kwota kredytu to 752 000 zł, waluta waloryzacji CHF, okres kredytowania 480 miesięcy, wariant spłat – równe raty kapitałowo - odsetkowe. W § 1 punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 31 lipca 2009 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) SA wynosi 284 719,06 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie ( decyzja kredytowa k. 190-193).

W dniu 6 sierpnia 2009 r. powodowie oświadczyli, że zapoznali się oraz akceptują treść postanowień promocji (...) oraz zobowiązali się do zasilania konta prowadzonego w (...) pełną kwotą wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę, bądź kwotą dochodu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej nieprzerwanie przez 5 lat od uruchomienia kredytu i utrzymywanie na rachunkach kwoty nie mniejszej niż (...) zł miesięcznie, nieprzerwanie przez 5 lat od uruchomienia kredytu. W przypadku niedotrzymania w/w zobowiązań wyrazili zgodę na podwyższenie marży kredytu hipotecznego do marży standardowej zapisanej w umowie kredytu (oświadczenie k. 59).

W dniu 6 sierpnia 2009 r. A. T. (1) i M. T. (1) zawarli z (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...) .

Na mocy w/w umowy bank udzielił powodom kredytu na sfinansowanie budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego realizowanego na działce gruntu oznaczonej nr (...) położonej w miejscowości M. przy ul. (...). Podano, że kwota kredytu to 752 000 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w równych ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 480 miesięcy, tj. do 25 sierpnia 2049 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 31 lipca 2009 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) S.A. wynosi 284 719,06 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 4,10%, marża (...) 3,70%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1,00 punkt procentowy i wynosić będzie 5,10%. (§ 1 ust. 8). Prowizja z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) SA 0,20% kwoty kredytu, tj. 1504 zł (§ 1 ust 7A).

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 1 128 000 zł (§ 3 ust. 1 umowy), ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (...) SA na 36 miesięczny okres kredytowania, podlegającego po tym okresie automatycznej kontynuacji w przypadku braku całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem lub braku wystąpienia innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty objętej ubezpieczeniem tj. 7 896 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku powoda bez odrębnej

dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy). Prawnym zabezpieczeniem kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...), który określono na dzień 31 stycznia 2010 r., stanowiło ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) SA (§ 3 ust. 6 i 7 umowy).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich w pięciu transzach (do dnia 31 sierpnia 2009 r., do 30 września 2009 r., do 30 listopada 2009 r., do 28 lutego 2010 r., do 31 lipca 2010 r.) na określone w umowie prace.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy (...) kwota uruchomionego kredytu/transzy kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu. W myśl § 7 ust. 5 wysokość kredytu, wyrażoną w CHF określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu, wyrażonych w CHF.

W myśl § 9 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 30 marca 2009 r., powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 3,70%. Oprocentowanie mogło być zmienione w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej. Zgodnie z § 10 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF (§ 10 ust. 2). W § 10 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 11 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu, na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek.

W § 28 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stawki bazowej oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, obowiązującymi w (...), ma świadomość, iż zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami umowy będzie wpływać na wysokość rat kredytu oraz na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorca w pełni akceptuje zasady zmiany stawki bazowej i zasady modyfikacji oprocentowania. Ponadto kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył też, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiany spreadu walutowego, a ich konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wysokość rat kredytu oraz wzrost kosztów obsługi kredytu. W § 25 umowy wskazano, że w sprawach nieuregulowanych w umowie stosuje się postanowienia „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy powyższy regulamin został mu doręczony oraz, że uznaje jego wiążący charakter. W dalszej kolejności w sprawach nieuregulowanych w umowie stosuje się przepisy powszechnie obowiązującego prawa (umowa kredytowa k. 49-58).

W Regulaminie stanowiącym integralną część umowy kredytowej, obowiązującym od dnia 1 lipca 2009 r., (...) S.A. wskazał definicję spreadu walutowego jako różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej ogłaszanym przez Bank w tabeli kursowej walut, zaś tabela kursowa (...) SA jest tabelą kursową (...) publikowana na stronach informacyjnych (...). Wskazano ponadto (rozdział IV § 1), że (...) udziela kredytów i pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: CHF/Euro/GBP/USD lub innych walut obcych wskazanych w (...), według tabeli kursowej (...) SA. Zgodnie z § 1 ust. 3 kredyt/pożyczka hipoteczna waloryzowana udzielana jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybrana przez kredytobiorcę walutę obcą. Przeliczenia kredytu/pożyczki hipotecznej na walutę waloryzacji Bank dokonuje wg kursu kupna danej waluty z

tabeli kursowej (...) SA obowiązującej w dniu i godzinie uruchomienia kredytu. W § 2 regulaminu określono czynniki uwzględniane przy ustalaniu kursu kupna i sprzedaży walut, jak również spreadu. Określono gdzie są publikowane kursy i wysokość spreadu. W rozdziale VIII w § 26 i 27 regulaminu określono sposób spłaty kredytu. Wskazano, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...)SA na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, wg tabeli kursowej (...) SA na dzień spłaty. W przypadku kredytów i pożyczek waloryzowanych kursem walut wymienialnych, w których (...) udzielał kredytów, kredytobiorca w trakcie trwania okresu kredytowania może złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczenia wysokości raty na złote ( Regulamin k.196-203v, pismo okólne z dnia 30 czerwca 2009 r. k. 204-205).

W chwili zawarcia umowy powodowie zdawali sobie sprawę, że wysokość raty oraz wysokość zadłużenia zależy od wysokości kursu CHF, ale nie spodziewali się, że kurs ten wzrośnie tak bardzo. Na podstawie informacji przekazywanych w mediach uważali, że kurs może wzrosnąć maksymalnie o 20%. Powodowie zapoznali się z umową kredytu przed jej podpisaniem, rozumieli jej treść i nie zgłaszali uwag do zapisów umowy. Powodowie wcześniej zdawali sobie sprawę, że istnieje kurs kupna i kurs sprzedaży waluty obcej. Wiedzieli, że wszelkie przeliczenia związane z umową CHF na PLN i PLN na CHF będą się odbywały wg kursów wynikających z tabeli pozwanego banku (przesłuchanie powódki k. 299, przesłuchanie powoda k.399-402).

Środki z kredytu zostały wypłacone w transzach: I transza w dniu 24 sierpnia 2009 r. w kwocie 73 108 zł (27 875,09 CHF), II transza w dniu 9 listopada 2009 r. w kwocie 213 356,01 zł (78 514,76 CHF), III transza w dniu 9 grudnia 2010 r. w kwocie 165 795,01 zł (55 546,44 CHF), IV transza w dniu 12 maja 2010 r. w kwocie 202 166 zł (67 198,27 CHF), V transza w dniu 8 sierpnia 2012 r. w kwocie 97 575,03 zł (29 656,26 CHF) (zaświadczenie k. 69-73).

Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali harmonogram spłat (przesłuchanie powoda k. 399-402).

(...) ustalała tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych B. i R. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 209-233, zeznania świadka M. D. k. 296, transkrypcja k. 302-307).

W dniu 15 listopada 2010 r. strony zawarły aneks na mocy której określono datę zakończenia inwestycji na 31 października 2011 r. i określono terminy wypłaty transz kredytu (aneks k. 195).

W dniu 5 listopada 2011 r. powodowie zawarli z pozwanym aneks do umowy na mocy którego bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmiany waluty spłaty kredytu hipotecznego dla osób fizycznych waloryzowanego kursem CHF ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy (aneks do umowy k. 61-64).

W dniu 30 marca 2012 r. strony zawarły aneks na podstawie którego wskazały, że data zakończenia inwestycji to 31 października 2012 r. i jednocześnie określiły terminy wypłaty transz (aneks nr (...) k. 194).

W dniu 28 sierpnia 2015 r. strony zawarły aneks do umowy na podstawie którego do dnia spłaty kwoty niskiego wkładu własnego marża Banku ulega podwyższeniu o 0,33 p.p. i wynosi 4,03%. Następnego dnia po dokonaniu całkowitej spłaty kwoty niskiego wkładu własnego marża Banku ulega obniżeniu o 0,33 p.p. i wynosi 3,7%. Wskazano, że kwota niskiego wkładu własnego pozostała do spłaty na dzień 30 czerwca 2015 r. wynosi 71 325,87 CHF. Jednocześnie wykreślono § 3 umowy w zakresie dotyczącym regulacji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (aneks do umowy k. 65-66).

Wysokość oprocentowania kredytu w okresie od daty uruchomienia kredytu do 25 października 2009 r. była zmienna: początkowo wynosiła 5,10%, od dnia 26 października 2009 r. wynosiła 4,99%, w dalszym okresie oprocentowanie zmieniało się, głównie spadało, w okresie od 26 września 2015 r. do 7 czerwca 2017 r. wynosiło 3,29% (zaświadczenie o oprocentowaniu k.75).

Powodowie spłacają kredyt regularnie. Na dzień 18 maja 2017 r. stan zadłużenia wynosi kapitał 223 630,02 CHF i odsetki 463,62 CHF. Początkowo powodowie spłacali kredyt w złotych, od podpisania aneksu z listopada 2011 r. powodowie spłacają kredyt w CHF. Powodowie kupują walutę w kantorze internetowym w A. Kantor (zaświadczenie k. 68, zaświadczenie k. 69-73, elektroniczne zestawienie operacji k. 77-82, przesłuchanie powoda k. 399-402).

Pismem z dnia 7 sierpnia 2017 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 101 409,04 zł w związku z tym, że w umowie kredytowej są zawarte niedozwolone postanowienia dotyczące indeksowania (pismo wraz z potwierdzeniem nadania k. 86-93).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie dowodu z zeznań świadka M. D. oraz przesłuchania powodów.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania z urzędu ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

W ocenie Sądu na podstawie zebranego materiału dowodowego należało przyjąć, że powodowie w chwili podpisywania umowy otrzymali regulamin obowiązujący w pozwanym banku od 1 lipca 2009 r. Okoliczność, że regulamin z k. 196 i następnych obowiązywał od dnia 1 lipca 2009 r. wynika z faktu, że stanowił on załącznik nr 1 do pisma przewodniego z dnia 30 czerwca 2009 r. (por. oznaczenie pisma na k. 204 w związku z oznaczeniem na górze przedłożonego regulaminu k. 196). Stąd kwestionowanie tej okoliczności przez powodów nie było zasadne. Powód w chwili składania zeznań wskazał, że nie jest w stanie powiedzieć czy powodowie otrzymali regulamin. W ocenie Sądu, zważywszy na treść § 25 umowy przyjąć należało, że taki regulamin został im wydany. Powodowie przyznali bowiem, że przeczytali przedmiotową umowę przed jej podpisaniem, a zatem gdyby nie otrzymali wskazanego dokumentu z pewnością domagaliby się jego wydania

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniu stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Zeznania świadka M. D. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą umów kredytowych zawieranych w pozwanym banku, a także ustalania kursów CHF, spreadu. Przedstawił również w sposób szczegółowy procedury obowiązujące i stosowane w banku. Tym niemniej ustalając stan faktyczny w oparciu o ten dowód sąd miał na uwadze, że świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio przy zawarciu umowy.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania strony powodowej. Oceniając wiarygodność zeznań powodów, Sąd wziął pod uwagę, iż byli oni bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powodów Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.

Oceniając zeznania powódki należało mieć na względzie, że w istocie nie zajmowała się ona sprawami związanymi z zawarciem umowy. Jak sama zeznała sprawami związanymi z kredytami zajmował się mąż. Powódka przyznała jednak, że wszelkie zastrzeżenia związane z przedmiotową umową wynikają z faktu, że doszło do wzrostu kursu CHF, jakiego powodowie w chwili zawierania umowy się nie spodziewali.

W ocenie Sądu niewiarygodne były zeznania powoda w zakresie, w jakim twierdził, że nie przedstawiono powodom oferty kredytu w PLN. Przeczy temu treść oświadczenia podpisanego przez powodów w dniu 16 kwietnia 2009 r. / k.187v pkt IX b/, gdzie jednoznacznie wskazano, że taka oferta kredytu w PLN została im przedstawiona. Wskazać również należy, że powód sam zeznał, że wiedział, iż kredyt w PLN jest droższy niż w kredycie waloryzowanym do CHF. W ocenie Sądu wiedza powoda w tym zakresie wynikała z tego, że przedstawiono im oferty kredytów hipotecznych w pln.

Niewiarygodne były twierdzenia powoda, że nie był informowany o spreadzie. Przede wszystkim regulacje dotyczące spreadu były zawarte w treści regulaminu stanowiącego integralną część umowy. Nadto § 28 umowy również wskazuje, że ryzyko zmiany spreadu walutowego może mieć wpływ na wysokość rat kredytu oraz wzrost kosztów obsługi kredytu. Nie można również pomijać faktu, że powód od 2000 r. zarabiał w walucie obcej (euro), dokonując wymiany walut obcych powód musiał mieć wiedzę o spreadzie walutowym. Wreszcie wskazać należy, że przedmiotowy kredyt był kolejnym kredytem waloryzowanym do kursu CHF, a wcześniej mieli zawarty kredyt w Euro. Powodowie od 2007 r. do dnia zawarcia umowy kredytowej z sierpnia 2009 r. mogli zaobserwować jak kształtuje się kurs CHF, że jest on zmienny i podlega wahaniom.

Nie można zgodzić się z powodem, że powód złożył skuteczny wniosek o wypłatę III i dalszych transz kredytu w CHF. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z treścią umowy transze kredytu miały być wypłacone w PLN. Powodowie nie wykazali by doszło do zmiany umowy w zakresie waluty wypłaty poszczególnych transz kredytu.

Nie polegały na prawdzie twierdzenia powoda, że od chwili zawarcia umowy nie mieli możliwości spłacania kredytu w CHF. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z treścią wiążącego strony regulaminu (§ 27) kredytobiorcy mogli złożyć wniosek o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, bez przeliczania wysokości raty na złote.

Wreszcie wskazać należy, że z zeznań powoda wynika, że zakładane przez nich ryzyko wzrostu kursu CHF jedynie o 20% w istocie wynikało z informacji medialnych. Pracownik banku, jak wynika z zeznań powoda, nie zapewniał ich że kurs CHF nie wzrośnie ponad 20% bądź, że ten wzrost ma jakieś ograniczenia w umowie.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazane przez stronę powodową tezy dla biegłego nie mogły być przydatne dla rozpoznania sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Strona

powodowa domagając się przeprowadzenia takich wyliczeń przez biegłego zmierzała w istocie do wyeliminowania z umowy mechanizmu waloryzacji do CHF, przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych postanowień umowy, w tym utrzymaniu oprocentowania stosowanego dla kredytów waloryzowanych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do wyeliminowania w/w mechanizmu waloryzacji. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

W ocenie Sądu przywołany w stanie faktycznym materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z bezskutecznością klauzul przeliczeniowych do CHF zawartych w § 7 ust. 1 i § 10 ust. 5 umowy.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia zapisy umowy dotyczące indeksacji są niedozwolone, a zatem nie wiążą powodów.

W ocenie Sądu w pierwszej kolejności należało przesądzić czy przedmiotowa umowa kredytu jest umową ważną. Ocena czy umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne może bowiem dotyczyć jedynie ważnej i skutecznie zawartej umowy.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.



W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16).

Z treści zawartej umowy z dnia 6 sierpnia 2009 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 752 000 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powodowie zobowiązani są zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe.

Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 752 000 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (40 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt

II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Nie można zatem przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 752 000 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 31 lipca 2009 r. kwota ta wynosiła 284 719,06 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia kredytu powodowie mieli otrzymać kwotę, która w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 752 000 zł. To oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia kredytu stanowiła równowartość kwoty 752 000 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można zatem przyjąć, iż przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 r., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia waluty waloryzacji w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art.

358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Nie można również przyjąć jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., w szczególności z § 5. Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358<sup>1</sup> § 2 kc. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania. Obie strony umowy były zgodne co do tego, by kredyt był indeksowany do CHF. Powodowie chcieli uzyskać kredyt z możliwie najniższymi ratami, wówczas na rynku najtańszym kredytem był kredyt indeksowany do CHF. Powód podczas zeznań wskazywał, że w tamtym czasie były to kredyty najtańsze na rynku. W konsekwencji powód złożył wniosek kredytowy wnioskując o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty CHF, a pozwany bank przystał na te warunki, przedstawiając powodom decyzję kredytową. Ostatecznie strony zawarły umowę kredytową.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa jest nieważna jako sprzeczna z naturą stosunku umowy gdyż bank zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalanie korzystniejszy dla banku kurs waluty. Spread walutowy nie jest dodatkową prowizją pozwanego, lecz jest zależny od stanu rynku oraz poziomu kursów występujących na rynku międzybankowym, na którym pozwany bank zaciąga zobowiązania również w walucie CHF.

W ocenie Sądu, nie można również przyjąć by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego. Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powodów wynika, iż zależało im na uzyskaniu środków, które byłyby przeznaczone na budowę domu. Powodowie wiedzieli, że raty w kredytach złotówkowych są wyżej oprocentowane niż w kredytach indeksowanych do waluty obcej. Powodowie zdecydowali się na ofertę kredytu indeksowanego do CHF pozwanego banku, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących budowy domu. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty (por. k. 187v czy też § 28 umowy k. 57-58), przedstawiono im informacyjnie kwotę zadłużenia wyrażonego w CHF, co pozwalało na ustalenie (również orientacyjne) wysokości kursu przyjmowanego przez bank. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy, wprowadzając powodów w błąd.

Powodowie zeznali, że wiedzieli, iż kurs franka może ulegać wahaniom. Powodowie od 2000 r. korzystali z kredytów powiązanych z walutą obcą (najpierw w Euro, a w 2007 r. w CHF), mogli zatem zaobserwować jak zmiana kursu waluty obcej wpływa na wysokość ich zadłużenia czy też poszczególnych rat miesięcznych. Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali harmonogram spłaty, w którym bank wskazał wysokość ich zadłużenia wyrażone w CHF. Kredyt w CHF był dla nich w ówczesnym czasie korzystniejszy z uwagi na to, że kredyt złotówkowy miał wyższą ratę miesięczną, wyższe oprocentowanie, a w tym wyższą marżę banku. To oznacza, że ten produkt bankowy (kredyt waloryzowany do CHF) oceniali jako korzystny dla nich. Podkreślić należy, że powodowie przez 8 lat funkcjonowania kredytu musieli wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza ich spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnych rat. Otrzymując harmonogramy spłaty musieli widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość ich zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczenia zawartego na k. 187v jak i § 28 umowy wynika, że powodom wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sami powodowie przyznali, że wiedzieli, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powodów, że w perspektywie 40 lat na jaki powodowie zawarli umowę kredytu kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się kurs waluty obcej.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika

z zeznań powodów, byli tego świadomi. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powoda umowy z 6 sierpnia 2009 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Podnieść należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodami, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Jak wynika z zeznań powoda w chwili zawierania umowy wiedział, że kwota kredytu w chwili jego uruchomienia zostanie przeliczona wg kursu z tabeli banku. Ponadto zarówno w decyzji, jak i umowie kredytowej bank przedstawił powodom kwotę kredytu wyrażoną w CHF (orientacyjnie) w wysokości 284 719,06 CHF. Zawierając umowę powodowie musieli zatem zdawać sobie sprawę, że wysokość ich zadłużenia może wynieść co najmniej taką kwotę. Wreszcie wskazać należy, że przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia transz kredytu. To powodowie musieli udzielić bankowi dyspozycję uruchomienia środków kredytu ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia transz kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram spłat zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu kredytu. W nim też wyrażono wysokość zadłużenia powodów. Z treści zaświadczenia k. 69 wynika, że po uruchomieniu wszystkich transz kredytu kwota zadłużenia powodów została określona na 258 790,82 CHF. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia.

Nieuprawnione było stanowisko powodów, że całość ryzyka zmienności stopy procentowej i ryzyka walutowego została przerzucona na powodów. Analiza zmiany oprocentowania /k. 75/ wskazuje, że to oprocentowanie zmieniał się, ale głównie spadało. Początkowo wynosiło 5,10 %, a od 26 września 2015 r. do 7 czerwca 2017 r. wynosiło 3,29%. Nie można zatem przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Gdy kurs CHF spadał (w okresie spłaty

kredytu) Bank otrzymywał niższą kwotę tytułem spłaty raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powodowie świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika ze złożonych do akt sprawy oświadczeń, bank przed podpisaniem ostatecznej umowy kredytowej przedstawił im obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, którego jednak nie wybrali. Z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, choć zostali poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, przede wszystkim o ryzyku kursowym. Mieli więc świadomość, że rata kredytu może wzrosnąć, jeżeli wzrośnie kurs CHF. Powodowie wiedzieli, że wpłacane przez nich raty będą przeliczane na franki szwajcarskie. Przeciwny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jego kredytu będą powiększane o tzw. spread.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa z dnia 6 sierpnia 2009 r. była umową sprzeczną z przepisami lub zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami, że umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 17 kwietnia 2016 r.) dotyczyła nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385<sup>(2)</sup> k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia

interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, (...), pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479<sup>36</sup> i następną k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, (...), s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu sfinansowania kosztów budowy budynku jednorodzinnego na własne potrzeby, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że w chwili zawierania umowy powodowie byli konsumentami.

Pozwany zawierając przedmiotową umowę działał jako przedsiębiorca.

Strona powodowa podnosiła, że zapisy umowy zawarte w § 7 ust 1 i § 10 ust 5 umowy, stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

W ocenie Sądu regulacje umowne związane z waloryzacją kredytu (§ 7 ust 1 i § 10 ust. 5 umowy) dotyczą głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu przeliczenia udzielonego powodom kredytu i rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu.

Analizując kwestionowane przez powodów postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Gdyby natomiast przyjąć, że postanowienia te jako dotyczące głównych świadczeń stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny, ewentualnie gdyby przyjąć, że regulacje dotyczące waloryzacji nie regulują głównych świadczeń stron (co podnosiła strona powodowa), to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

Trzeba zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie 752 000 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodami.

Przede wszystkim wskazać należy, że to powodowie wybrali walutę waloryzacji jako frank szwajcarski (por. wniosek kredytowy k. 185). Jak wynika z przedmiotowego wniosku powodowie mogli wybrać ofertę kredytu złotowego bądź kredytu waloryzowanego do waluty obcej (w omawianym przypadku mógł wybrać CHF, USD, Euro, GBP). Przyjąć zatem należy, że to powodowie wybrali walutę waloryzacji kredytu CHF. Nie można zatem uznać by ten element umowy został powodom w jakikolwiek sposób narzucony. Jak wynika z zeznań powoda pośrednik (...) wskazał mu, że kredyty waloryzowane do CHF są korzystniejsze, gdyż miesięczna rata kredytu jest niższa niż przy kredytach złotówkowych. Niższa rata przy kredycie waloryzowanym była możliwa dzięki niższemu oprocentowaniu. To wskazywana wysokość raty spowodowała, że powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany do CHF, gdyż uważali, że taki kredyt jest dla nich optymalny.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia

na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 7 ust 1 i § 10 ust. 5 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego. Podnieść jednak należy, że w § 2 ust 4 regulaminu wiążącego strony pozwany określił jakimi kryteriami kieruje się ustalając kursy kupna i sprzedaży waluty oraz spreadu walutowego (bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego). Wskazane czynniki miały charakter ekonomiczny, powiązane były z bieżącymi zdarzeniami gospodarczymi, były to czynniki niezależne od banku. Nie można zatem przyjąć, że bank miał całkowitą dowolność w kształtowaniu kursu waluty. Wskazać należy, że powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, w konsekwencji ich zadłużenie zostało przeliczone po kursie kupna z dnia uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Natomiast podnieść należy, że już od dnia zawarcia umowy powodowie mogli wybrać spłatę rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, bez konieczności korzystania z usług kantorowych banku (§ 27 regulaminu obowiązującego od dnia 1 lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) powodowie mogli domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Powodowie skorzystali z tej możliwości zawierając aneks w dniu 5 listopada 2011 r. i począwszy od raty należnej w listopadzie 2011 r. powodowie samodzielnie kupując CHF, nie są zatem zależni od kursu CHF ustalanej przez pozwany bank.

Zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali kredyt, który uważali za korzystniejszy bo tańszy. Nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu złotowego, którego raty byłyby wyższe niż w przypadku kredytu waloryzowanego do CHF. Ten produkt był dla



nich lepszy, bo tańszy niż czysty kredyt złotówkowy. Nadto powodowie mieli świadomość wahań kursu walut. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że uprzednio powodowie korzystali już z kredytów powiązanych z walutą obcą, wiedzieli zatem jak zmiana kursu waluty może wpłynąć na wysokość ich zobowiązania kredytowego i zawierając kolejną umowę kredytu zdecydowali się na podjęcie ryzyka związanego z takim produktem bankowym. Z umowy wynika, że kwota kredytu miała wynieść 752 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powodowie wiedzieli zatem, że udzielany im kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Powodowie musieli zdawać sobie sprawę z tego, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy. Wskazać należy, że już w treści decyzji kredytowej powodowie uzyskali informację, że kwota udzielonego im kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 31 lipca 2009 r. wynosi 284 719,06 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,6412 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodom obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Mieli oni zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powodowie mogli się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powodowie po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydowali się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowali zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku oraz, że zadłużenie z tytułu kapitału kredytu może wynieść 284 719,06 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy. Podkreślić należy, że po uruchomieniu wszystkich transz kredytu pozwany bank ustalił zadłużenie powodów z tytułu umowy kredytu z 2009 r. w kwocie 258 790,82 CHF (k.69). Jest to kwota niższa niż wskazana orientacyjnie w umowie. Tym bardziej brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta, skoro bank zastosował wobec powodów (korzystniejszy dla nich kurs waluty obcej). Powodowie musieli mieć świadomość w chwili zawierania umowy, że ich zadłużenie może wynieść 284 719,06 CHF, a ostatecznie kwota zadłużenia była niższa.

Powodowie nie udowodnili by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu po uruchomieniu transz kredytu w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołali wykazać by były to kursy dowolne. Powodowie nie udowodnili zatem, że wysokość zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 7 ust. 1 umowy rażąco naruszała interesy powodów.

Również postanowienie zawarte w § 10 ust. 5 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kursy kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarte w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Powodowie zawarli umowę 6 sierpnia 2009 r. kiedy to obowiązywał regulamin uwzględniający zalecenia powyższej Rekomendacji. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powodowie zdecydowali się na skorzystanie z ww. mechanizmu dopiero w listopadzie 2011 r.

W ocenie Sądu właściwa subsumpcja przez pryzmat postanowień niedozwolonych wymaga ustalenia (odtworzenia) w jaki sposób i na podstawie jakich czynników i kryteriów pozwany ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF w dacie zawierania umowy; czy w realiach sprawy i zawierania umowy, partykularny kurs Banku (dla wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat kredytu) odbiegał na niekorzyść powodów w stosunku do kursu kupna i sprzedaży NBP, przy uwzględnieniu uczciwego zysku Banku. Strona powodowa w tym przedmiocie nie zgłosiła żadnych twierdzeń i dowodów; nie wykazała tym samym abuzywności postanowień umownych.

Nie można przyjąć *in abstracto*, że stosowany w dacie zawierania umowy, kurs ustalania kwoty wypłaty kredytu w złotych, jak i raty spłaty kredytu, odnoszone do tabeli obowiązującej w pozwanym banku, w tym do kursu sprzedaży, musiał być a limine niekorzystny dla powodów w stosunku do mierników obiektywnych (np. kursu NBP). Tymczasem, zgodnie z art. 56 k.c., treść czynności prawnej należy odkodowywać zarówno po myśli otoczenia prawnego, jak i ustalonych zwyczajów, z korygującym motywem zasad współzycia społecznego. Nie można więc abstrahować od zwyczajów banków udzielających takich kredytów w owym czasie, w tym pozwanego banku, a także warunków rynkowych podobnych kredytów złotówkowych, nie indeksowanych do waluty obcej i rynkowych – obiektywnych – warunków pozyskiwania kwoty waluty (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 września 2018 r. I ACa 444/17). W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali, że rzeczywiście ukształtowany sposób wypłaty i spłaty w złotych polskich kredytu indeksowanego był niezgodny z dobrymi obyczajami i rażąco krzywdzący dla powodów.

Rzeczą powodów było wykazanie (art. 6 k.c.), że objęte umową (i załącznikami) postanowienia odwołujące się do kursu banku pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały ich interes i na czym to naruszenie polegało (art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>2</sup> k.c.). Należałoby w tym zakresie ustalić praktykę (zwyczaje) obowiązujące w dacie zawierania umowy i ocenić obiektywnymi miernikami, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego pokrzywdzenia powodów. Owo pokrzywdzenie i jego ocena nie mogły abstrahować od kosztów kredytu hipotecznego nie indeksowanego w walucie obcej w dacie zawierania umowy (por. art. 385<sup>2</sup> *in fine*) oraz od obiektywnych warunków rynkowych pozyskiwania waluty. Dopiero te dane pozwoliłyby ocenić, czy i w jakim zakresie można uznać, że sporne postanowienia były bezskuteczne.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowane klauzule umowne byłyby klauzulami abuzywnymi nie doprowadziłyby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powodów elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powodów, nie można pomijać, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powodowie wskazali, że w chwili podpisywania umowy jej postanowienia były dla nich zrozumiałe, a wątpliwości u nich pojawiły się gdy wzrósł kurs CHF. Podkreślić jednak należy, że problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w sierpniu 2009 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka. Podnoszony przez powodów problem związany z rzekomym wzrostem kapitału kredytu w rzeczywistości wynika z błędnego pojmowania tego pojęcia. Powodowie utrzymują, że kapitał stanowi kwota udzielonego kredytu w PLN, tymczasem z treści regulacji zawartej umowy jednoznacznie wynika, że kwota kredytu w PLN miała być waloryzowana do kursu CHF i to równowartość CHF określa wysokość zadłużenia.

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Powodowie zgodnie z art. 6 k.c. winni byli zatem wykazać, że poprzez regulację § 10 ust. 5 umowy rażąco naruszono ich interesy. Tymczasem z zeznań powodów jednoznacznie wynika, że wybrali kredyt waloryzowany do CHF bo dzięki temu raty kredytu były niższe niż w przypadku kredytu złotowego. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank kursy przy zawieraniu umowy, uruchomieniu kredytu czy też rozliczaniu spłaty rat kredytu były rażąco niekorzystne dla powodów (zaniżone przy wypłacie, zawyżone przy spłacie) w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodnili, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że mając faktyczną możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji od dnia zawarcia umowy powodowie dopiero w listopadzie 2011 r. zdecydowali się na skorzystanie z takiej możliwości.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powodów. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przed zawarciem umowy zostali pouczeni o ryzyku walutowym i, o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia i comiesięcznych rat spłat kredytu. Podpisując umowę wiedzieli, że ich zadłużenie po uruchomieniu kredytu będzie przeliczane wg kursu kupna CHF określonej w tabeli banku. Dzięki mechanizmowi indeksacji do CHF powodowie uzyskali kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powodowie byli zainteresowani kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został im udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powodowie, ani pozwany nie mogli

przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła po zawarciu umowy.

Nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja zawiera niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać, że powodowie mają nadpłatę w wysokości dochodzonej pozwem. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego bez mechanizmu waloryzacji z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Trzeba by jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniałoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalane przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że klauzule indeksacyjne są abuzywne, to zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy określenia „tabeli kursowej (...)SA”, nie uzasadnia przyjęcia, że powodowie mają nadpłatę w kwocie wskazanej w żądaniu pozwu. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, *legalis* nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała kursu rynkowego. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powodowie winni byli wykazać w jakiej wysokości spełnili nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (*Legalis* nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Wreszcie wskazać należy, że począwszy od listopada 2011 r. powodowie spłacają kredyt samodzielnie kupując CHF, są zatem niezależni od kursu wyznaczanego przez pozwanego Bank. Powodowie spłacają kredyt bezpośrednio w CHF nie wiadomo zatem dlaczego strona powodowa od listopada 2011 r. wyliczyła wysokość nadpłaty w złotychkach.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez pozwaną bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów. W chwili zawierania umowy wiedzieli, że ich zadłużenie wyniesie w przeliczeniu na walutę waloryzacji około 284 719,06 CHF, gdyż stanowiło to równowartość kwoty 752 000 zł. Dzięki waloryzacji do CHF oprocentowanie kredytu odnosiło się do stawki LIBOR 3M plus stała marża banku. To umożliwiło powodom uzyskanie rat kredytowych niższych niż w przypadku kredytów złotówkowych zaciągniętych na tą samą kwotę i ten sam okres. Po uruchomieniu transz kredytowych okazało się, że zadłużenie powodów wyrażone w CHF jest niższe i wynosi 258 790,82 CHF.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem ich żądania w całości.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 j.t.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)